

Uchwała z dnia 28 lutego 2006 r., III CZP 5/06

Sędzia SN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster

Sędzia SN Iwona Koper

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji "W." S.A., Oddziału K.-P. w T. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A., Inspektoratowi w W. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 28 lutego 2006 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 10 listopada 2005 r.:

"Czy członek wspólnoty mieszkaniowej jest osobą trzecią w rozumieniu art. 822 k.c. w sytuacji, gdy za poniesioną przez niego szkodę odpowiada wspólnota z tytułu nienależnego wykonania zarządu nad nieruchomością wspólną?"

podjął uchwałę:

Członek wspólnoty mieszkaniowej jest osobą trzecią w rozumieniu art. 822 k.c. w sytuacji, w której za poniesioną przez niego szkodę odpowiada wspólnota z tytułu nienależytego wykonania zarządu nad nieruchomością wspólną.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy we Włocławku wyrokiem z dnia 15 czerwca 2005 r. oddalił powództwo Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „W.” S.A., Oddziału K.-P. w T. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A., Inspektoratowi w W. o zapłatę kwoty 1985,50 zł z ustawowymi odsetkami. Ustalił, że powód w ramach umowy ubezpieczenia autocasco wypłacił ubezpieczającemu Romanowi R. odszkodowanie za szkodę, której doznał w następstwie nienależytego wykonywania zarządu nad nieruchomością wspólną przez wspólnotę mieszkaniową „O.S.” w C. Ubezpieczający, wyjeżdżając z garażu znajdującego się na nieruchomości

należącej do wymienionej wspólnoty, uszkodził tylny zderzak swojego pojazdu wskutek najechania na nieprawidłowo zabezpieczony kanał odwadniający. W czasie tego zdarzenia wspólnotę mieszkaniową „O.S.” i pozwany Powszechny Zakład Ubezpieczeń łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, poszkodowany Roman R. pozostawał natomiast członkiem wspólnoty i jej zarządu.

Opierając się na tych ustaleniach, Sąd Rejonowy uznał, że powodowi nie przysługuje roszczenie zwrotne w stosunku do wspólnoty mieszkaniowej, a tym samym wobec pozwanego ubezpieczyciela, nie można bowiem przyjąć, że członek wspólnoty mieszkaniowej, poszkodowany jej działaniem lub zaniechaniem, jest w stosunku do niej osobą trzecią w rozumieniu § 27 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco powodowego Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji. Skoro poszkodowany był członkiem zarządu wspólnoty, a szkoda powstała w związku z nienależytym zarządzeniem nieruchomości, to jest on osobą odpowiedzialną za tę szkodę. Majątek, którym zarządza wspólnota mieszkaniowa stanowi własność jej członków. Tym samym Roman R. jest osobą zarówno poszkodowaną, jak i odpowiedzialną za szkodę.

Sąd Rejonowy wskazał, że uwzględnieniu powództwa sprzeciwia się również treść ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kształtujących umowę ubezpieczenia zawartą pomiędzy pozwanym a wspólnotą mieszkaniową „O.S.”. Przewidziano tam, że ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody rzeczowe wyrządzone wspólnikom ubezpieczającego (ubezpieczonego) lub osobom bliskim wspólnikom ubezpieczającego (ubezpieczonego). Poszkodowany nie jest wspólnikiem wspólnoty mieszkaniowej, ale łącząca go z tą wspólnotą więź jest pod wieloma względami zbliżona do sytuacji wspólnika spółki osobowej.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił naruszenie art. 822 k.c. przez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że wspólnota mieszkaniowa „O.S.” nie może być uznana za osobę trzecią w stosunku do poszkodowanego członka tej wspólnoty, oraz art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wyłączają odpowiedzialność pozwanego w sytuacji, w której poszkodowanym jest członek wspólnoty mieszkaniowej, a ubezpieczającym wspólnota, a tym samym, iż powodowi nie przysługuje roszczenie regresowe wobec pozwanego.

Przy rozpoznawaniu apelacji Sąd Okręgowy w Toruniu powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym zagadnieniu prawnym.

Wątpliwości te wiążą się oczywiście z nienależnym, a nie – jak zostało to omyłkowo ujęte – „nienależnym” wykonywaniem zarządu. Według Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie tego zagadnienia wymaga określenia statusu prawnego wspólnoty mieszkaniowej. W judykaturze i piśmiennictwie kwestia ta przedstawia się niejednoznacznie. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało na tle przesłanek i zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Istota tego ubezpieczenia – jak stanowi art. 822 k.c. – polega na tym, że ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia (ubezpieczony). Umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie jest objęte mienie ubezpieczającego lub ubezpieczonego, lecz całokształt ich sytuacji majątkowej, która mogłaby doznać uszczerbku ze względu na powstanie obowiązku zapłaty odszkodowania. W związku z tak ukształtowanym przedmiotem ochrony ubezpieczeniowej w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w orzecznictwie ugruntował się pogląd, że przesłanką wynikającego z tej umowy obowiązku świadczenia ubezpieczyciela jest powstanie, opartego na zasadzie winy lub ryzyka, stanu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego). Obowiązek ten aktualizuje się z chwilą powstania owego stanu bez względu na to, czy ubezpieczający (ubezpieczyciel) naprawił szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, a nawet czy w ogóle zamierza to uczynić (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, "Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 1989, nr 10-12, s. 310 i z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, "Wokanda" 2004, nr 7-8, s. 15 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51).

Pozwany ubezpieczyciel przyjął na siebie odpowiedzialność na wypadek powstania po stronie wspólnoty mieszkaniowej „O.S.” obowiązku naprawienia szkody majątkowej wyrządzonej osobie trzeciej w następstwie czynu niedozwolonego w związku z administrowaniem nieruchomością wspólną. Bezsporne jest, że skutek zaniedbań w zakresie wykonywania zarządu tą nieruchomością przez wspólnotę szkody doznał jej członek, któremu powód

wypłacił odszkodowanie w kwocie dochodzonej pozwem w ramach umowy ubezpieczenia autocasco. Umowa ta przewidywała przejście na powoda, z dniem zapłaty odszkodowania, roszczeń właściciela pojazdu przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę. Nasunęło to Sądowi Okręgowemu wątpliwości, które wiążą się ściśle z kwestią charakteru prawnego wspólnoty mieszkaniowej, art. 822 § 1 k.c. stanowi bowiem wyraźnie, że warunkiem określonej w nim odpowiedzialności ubezpieczyciela jest wyrządzenie szkody osobie trzeciej. Chodzi zatem o szkodę poniesioną przez podmiot, który nie jest stroną umowy ubezpieczenia.

Między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę mogą jednak wystąpić szczególne rodzaje więzi prawnych, w rezultacie których dochodzi do połączenia (konfuzji) przymiotów obu tych podmiotów w jednej osobie. W takich sytuacjach, co zostało wyjaśnione w orzecznictwie, poszkodowany nie może być uznany za osobę trzecią w rozumieniu art. 822 k.c. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 listopada 1996 r., III CZP 118/96 oraz w wyroku z dnia 14 września 2000 r., V CKN 113/00, w odniesieniu do małżonka sprawcy szkody powstałej w mieniu w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, jeżeli pojazdy biorące udział w kolizji drogowej objęte są ustawową wspólnością majątkową małżeńską, a także współnika spółki cywilnej, który poniósł szkodę wyrządzoną przez ruch pojazdu mechanicznego prowadzonego przez drugiego współnika – współposiadacza pojazdu. Charakterystycznym elementem łączącym oba przypadki i decydującym o ich ocenie był brak rozdzielenia majątku dotkniętego szkodą od majątku ubezpieczającego. Wyłania się zatem istotna dla rozważanego zagadnienia kwestia, czy z taką zależnością mamy do czynienia również w rozpoznawanej sprawie. Odpowiedź na tak postawione pytanie musi być negatywna, a przemawiają za nią następujące argumenty.

Zgodnie z art. 6 zdanie drugie ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm. – dalej: "u.w.l."), wspólnota mieszkaniowa może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana, niewątpliwie więc zaliczyć ją należy do wymienionej w art. 33¹ k.c. kategorii jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, ale wyposażonych w zdolność prawną. Pogląd taki, akceptowany przez większość przedstawicieli doktryny, był już prezentowany w orzecznictwie (por. uchwała Sądu

Najwyższego z dnia 23 września 2004 r., III CZP 48/04 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2004 r., III CK 55/04, OSNC 2005, nr 12, poz. 212).

Podmiotowy status wspólnoty mieszkaniowej nie pozwala zaaprobować wyrażanego przez niektórych autorów poglądu, że wspólnota ta nie może w ogóle posiadać majątku. W świetle unormowań zawartych w ustawie o własności lokali nasuwa się wniosek przeciwny. Wspólnota – o czym stanowi wyraźnie art. 17 u.w.l. – odpowiada za zobowiązania dotyczące nieruchomości wspólnej obok właścicieli poszczególnych lokali i na innej niż oni zasadzie (wspólnota – bez ograniczenia, właściciele lokali – stosownie do posiadanych udziałów w nieruchomości), według zaś art. 28 u.w.l. ponosi też odpowiedzialność z tytułu wynagrodzenia należnego właścicielowi lokalu pełniącemu obowiązki członka zarządu. Z przepisów tych wynika, że wspólnota mieszkaniowa może ponosić odpowiedzialność samodzielnie bądź też razem ze swoimi członkami. Przyjęcie takich rozwiązań bez założenia, że wspólnota może posiadać majątek a przez to ponosić własną odpowiedzialność, nie miałoby racji bytu. Przykładowe składniki takiego majątku w postaci zaliczek na koszty zarządu nieruchomością wspólną wskazują art. 14 i 15 u.w.l. Wspólnota mieszkaniowa posiada zatem środki (odrębne od majątku właścicieli lokali), z których wierzyciele mogą egzekwować swoje należności.

Trzeba zauważyć, że unormowanie przewidziane w art. 17 u.w.l. odnosi się do zobowiązań dotyczących nieruchomości wspólnej. W rozpatrywanym przypadku zawarta przez wspólnotę umowa ubezpieczenia nie dotyczyła mienia (nieruchomości), lecz odpowiedzialności cywilnej. Jeśli więc umowa ta nie kreowała zobowiązania objętego hipoteką wymienionego przepisu, to za jego wykonanie odpowiada sama wspólnota.

Zaakcentować wreszcie należy, że w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy szkoda będąca następstwem zaniedbań wspólnoty mieszkaniowej przy wykonywaniu zarządu nieruchomością wspólną polegała na uszkodzeniu pojazdu należącego nie do niej (ubezpieczającego), a do jej członka. W takim przypadku nie może być mowy o zjednoczeniu w jednej osobie przymiotu wierzyciela i dłużnika. Odrębność podmiotowa wspólnoty mieszkaniowej sprzeciwia się utożsamianiu jej działań (zaniechań) z działaniem (zaniechaniem) właścicieli lokali tworzących tę wspólnotę.

W sytuacji, w której za poniesioną przez członka wspólnoty mieszkaniowej szkodę odpowiada wspólnota z tytułu nienależytego wykonania zarządu nad

nieruchomością wspólną, nie ma zatem przeszkód do uznania poszkodowanego członka za osobę trzecią w rozumieniu art. 822 k.c.

Poza zakresem rozważań wytyczonych przedstawionym do rozstrzygnięcia zagadnieniem prawnym pozostaje natomiast kwestia, czy w świetle ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, stanowiących integralną część umowy zawartej pomiędzy wspólnotą mieszkaniową „O.S.” a pozwanym Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń, doszło do skutecznego wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę doznaną przez Romana R.

Z tych też względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie, jak w uchwale (art. 390 k.p.c.).